



Artur Kijas, *Male ludy koczownicze – Berendejowie, Czarni Kłobucy, Bierładnicy a Ruś Kijowska*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 145–156.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.11>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52834>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

MAŁE LUDY KOCZOWNICZE – BERENDEJOWIE, CZARNI KŁOBUCY, BIERŁADNICY A RUŚ KIJOWSKA

ARTUR KIJAS

ABSTRACT. Artur Kijas, *Małe ludy koczownicze – Berendejowie, Czarni Kłobucy, Bierładnicy a Ruś Kijowska* (Small Nomadic Peoples – Berendei Tribe, Chornye Klobuki (Black Hats), and Bierładnicy Tribe vs. Kievan Rus (Ruthenia)).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 145-156. ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Artur Kijas, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of History, Adam Mickiewicz University), ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Polska-Poland.

Badacze zajmujący się relacjami Rusi Kijowskiej z ludami koczowniczymi najczęściej miejsca poświęcają najczęściej dużym związkom plemiennym – Pieczyngom i Połowcom, które w znacznym stopniu absorbowały siły ruskie, pustosząc nie tylko południowo-wschodnie obszary państwa, ale i wielokrotnie zagrażały jego stolicy – Kijowowi¹. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się natomiast mniejsze grupy plemienne, tego samego co i tamte pochodzenia, przyjaźnie nastawione do państwa ruskiego, w kontaktach z nim realizujące jednak bardzo często także własne cele polityczne. Należały do nich ludy, w kolejności występowania, Berendejowie i Czarni Kłobucy².

W artykule omówiono wzajemne relacje między Berendejami, Czarnymi Kłobukami, Bierładnikami a Rusią Kijowską. Pominięto w nim dzieje innych ludów koczowniczych, znanych średniowiecznym kronikarzom: Torków, Kowujów, Pieczyngów. Niewielkie grupy tych ostatnich, po wyprawach Włodzimierza Światosławowicza, pozostały nadal w stepach nadczarnomorskich, później zaś weszły w skład federacji Czarnych Kłobuków. Latopisy ruskie nie poświęcają im już jednak takiej uwagi, jak Berendejom czy Czarnym Kłobukom.

Berendejowie w granicach Rusi znaleźli się w końcu XI w., kiedy to naciskani przez Połowców zmuszeni zostali do szukania schronienia u książąt ruskich, którzy

¹ M.in. D.A. Rasovskij, *Polovcy*, „Seminarium Kondakovianum” t. VII, Praha 1935, s. 248-262; t. VIII, 1936, s. 161-182; t. IX, 1937, s. 71-85; t. X, 1938, s. 155-176; t. XI, 1940, s. 95-128; K.V. Kudrjašev, *Poloveckaja step’*, Moskva 1948; S.A. Pletneva, *Polovcy*, Moskva 1990.

² A.P. Novosel’cev, V.T. Pašuto, L.V. Čerepnin, V.P. Šušarin, Ja.N. Ščapov, *Drevnerusskoe gosudarstvo i ego meždunarodnoe značenie*, Moskva 1965, s. 107.

osiedlali ich w dorzeczu rzeki Rosi, na tak zwanym Porosiu³. W *Powieści dorocznej* po raz pierwszy zostali wymienieni pod rokiem 1097, kiedy wraz z Pieczyngami i Torkami mieli stawić się u księcia trembowelskiego, Wasylka Rościszłowicza, aby uczestniczyć w wyprawie na Lachów⁴. Już wówczas stanowić musieli liczącą się grupę, gdyż w zwierzeniach księcia Wasylka spotykamy opinię, że „gdy przyszli Berendejowie ku mnie zbyt weseliło się serce moje i rozradował się umysł mój”⁵. Słowa kronikarza wyraźnie sugerują, że Berendejowie w znaczny sposób wzmacniali oddziały księcia Wasylka, dając mu tym samym powód do radości.

W literaturze spotyka się opinię, że pomocnicze oddziały Berendejów liczyły niekiedy nawet do 2500 koni⁶. Poza Rusią znani byli także na Węgrzech. Z materiałów toponomastycznych zestawionych przez Dmitrija Rasowskiego wynika, że stanowili tam również liczącą się populację. Potwierdzają to takie nazwy, jak: Castrum Berench, wymieniony po raz pierwszy w 1283 r., późniejszy zamek królewski, wieś Berenč nad Nitrą, wsie Nagy-Berench, Kis-Berench, Also-Berench oraz szereg innych wsi, osad i miejscowości na obszarze dzisiejszej Słowacji i Rumunii⁷. W *Latopisie kijowskim*, obok najczęściej spotykanego określenia tego ludu – Berendaje czy Berendejowie – występują także nazwy pokrewne, jak Berendicze lub też Berendici. Etymologia nazwy i pochodzenie Berendejów nie jest jasne. Byli tacy, którzy widzieli w nich plemię sarmackie. Znakomity językoznawca niemiecki Max Vasmer konstatawał, że nazwa ta nie znalazła jak dotąd zadowalającej etymologii. Tureckie pochodzenie plemienia – kontynuował – jest niewątpliwe i próby objaśnienia go z irańskiego mało co dają⁸. Teresa Nagrodzka-Majchrzyk opowiada się za tymi uczonymi, którzy nazwę Berendejów wywodzą od tureckiego imienia osobowego – Bajándir, Berendy, Berendej⁹. W średniowieczu zdarzały się przypadki, że eponim przywódcy służył nadaniu nazwy całemu plemieniu.

Latopisy ruskie, zwłaszcza te z XII w., świadczą, że było to odrębne plemię, być może spokrewnione z Torkami, należące do rodziny plemion oguzyjskich¹⁰. Berendejowie koczowali, podobnie jak inni nomadowie, na stepach zawołżańskich i stamtąd, prawdopodobnie pod naporem Połowców, wraz z Torkami gdzieś w połowie XI w. ruszyli w kierunku Rusi. Do Połowców nieomal od samego początku

³ S.A. Pletneva, *Kočevniki srednevekov'ja. Poiski istoričeskich zakonornostej*, Moskva 1982, s. 63.

⁴ A.B. Golovko, *Drevnjaja Rus' i Pol'sa v političeskich vzaimootnošenijach X – pervoj treti XIII vv.*, Kiev 1988, s. 61.

⁵ *Povest' vremennych let*, część I, tekst i perevod. Podg. teksta D.S. Lichačeva, per. D.S. Lichačeva i B.A. Romanova, Moskva-Leningrad 1950, s. 176.

⁶ D.A. Rasovskij, *Pečenegi, Torki i Berendei na Rusi i v Ugrii*, „Seminarium Kondakovianum”, t. VI, 1933, s. 11. Przytoczona przez autora za latopisem liczba 30 tys. Berendejów jest mocno przesadzona. Być może chodziło o 3 tys.

⁷ Tamże, s. 33-36 (przytoczone przykłady s. 35).

⁸ M. Fasmer, *Etimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, perevod z nem. i dopol. O.N. Trubačeva, t. I, Moskva 1964, s. 155. W *Powieści dorocznej* pod 1097 r. wymieniony został „Torczyn imieniem Berendy, owczarz Świętopełkowy” (mowa o Świętopełku Izjasławowiczu). Patrz: *Povest' vremennych let*. Część I, s. 173.

⁹ T. Nagrodzka-Majchrzyk, *Czarni Kłobucy*, Warszawa 1985, s. 42.

¹⁰ S.A. Pletneva, *Polovcy*, s. 74.

mieli pewną awersję. Na ziemi królestwa Węgier zaczęli napływać począwszy od drugiej połowy XI w. Podobnie jak na Rusi, tworzyli tam oddziały zbrojne wykorzystywane w razie potrzeby przez królów węgierskich¹¹. Niewykluczone, że druga, nieco większa fala osadnicza Berendejów, znalazła się tam na początku lat dwudziestych XII w. *Latopis kijowski* pod rokiem 1121 wspomina bowiem: „Przegnał Włodzimierz [mowa o Włodzimierzu Monomachu] Berendejów z Rusi, a Torkowie i Pieczyngowie sami zbiegli”¹². Kodeksy ławrentiewski i woskriesieński dodają do tej wiadomości: „[...] i tako miotając się tędy i owędy wyginęli”¹³. Powodem tego exodusu – według Izaaka Budownica i Swietłany Pletniewej – było naruszenie przez Berendejów poprzednio zawartej z wielkim księciem kijowskim umowy¹⁴. Wypędzeni z Rusi Berendejowie, wbrew opinii ruskiego kronikarza, nie rozpieczędli się jednak, lecz idąc za przykładem swych węgierskich ziomków, wstąpili na służbę węgierskich królów. W charakterze drużyny zbrojnej przez króla Belę II Ślepego zostali przysłani na pomoc księciu kijowskiemu Jaropełkowi Włodzimierzowiczowi w jego walce o tron z księciem czernihowskim Wsiewołodem Olegowiczem. Wiadomość zanotowana w *Latopisie kijowskim* pod 1139 r. o tym, że „król Węgrów posłał na pomoc [księciu Jaropełkowi] Berendejów 30 tysięcy” jest jednak mocno przesadzona¹⁵. Bliższy rzeczywistości jest zapis kodeksu woskriesieńskiego, w którym jest mowa o tysiącu Berendejów wspierających w walce z Wsiewołodem młodszego syna Monomacha¹⁶. Prawdopodobnie byli to ci sami Berendejowie, którzy zostali wygnani z Rusi przed kilkunastu laty. Ich powrót na Porosie, na służbę wielkich książąt kijowskich, zwłaszcza zaś Monomachowiczów, znacznie wzmocnił szanse tych ostatnich na utrzymanie się na tronie wielkoksiążęcym.

W roku 1146 Berendejowie znaleźli się w plemiennym związku Czarnych Kłobuków i jeszcze przez jakiś czas odrywali w nim znaczącą rolę. Pod nazwą Czarnych Kłobuków latopisy ruskie rozumiały konne oddziały stepowców noszące pewien rodzaj szpiczastych czarnych czapek, zwanych kłobukami¹⁷. Ich staroruska nazwa – Czerni Kłobuci – była odpowiednikiem tureckiego określenia *kara kalpak*¹⁸.

¹¹ D.A. Rasovskij, *Pečenegi, Torki i Berendei*, s. 43 i n.

¹² *Letopis' po Ipatskomu spisku*, Izd. Archeografičeskoj Kommissii, SPb 1871, s. 205.

¹³ *Polnoe sobranie russkich letopisej* [dalej: PSRLet], t. 1: *Lavrent'evskaja letopis' i suzdal'skaja letopis' po Akademičeskomu spisku*, Moskva 1962, s. 292; t. 7: *Voskresenskaja letopis'*, Moskva 1856, s. 25.

¹⁴ I.U. Budovnic, *Vladimir Monomach i ego voennaja doktrina*, „Istoričeskie Zapiski” t. 22, 1947, s. 93; S.A. Pletneva, *Drevnosti Černych Klobukov*, „Archeologija SSSR. Svod archeologičeskich istočnikov”, z. E 1-19, 1973, s. 25. Według Pletniewej, dążąc do federacji, która dawała ludom tureckim znaczną samodzielność, domagali się oni równouprawnienia z księstwami ruskimi, do czego nie chciał dopuścić Monomach. Patrz: S.A. Pletneva, *Polovcy*, s. 75.

¹⁵ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 216. Wiadomość tę za *Latopisem kijowskim* powtórzył bez komentarza Władimir Paszuto. Patrz: V.T. Pašuto, *Vnešnjaja politika Drevnej Rusi*, Moskva 1968, s. 113-114.

¹⁶ PSRLet, t. 7, s. 31.

¹⁷ *Slovar' russkogo jazyka XI-XVII vv.*, vyp. 7, Moskva 1980, s. 175 (klobuk), s. 253 (kolpak). Patrz także: E.N. Šipova, *Slovar' tjurkizmov v russkom jazyke*, Alma-Ata 1976, s. 155.

¹⁸ S.A. Pletneva, *Kočevniki srednevekov'ja*, s. 63; *Tjurkizmy v vostočno-slavljanjskich jazykach*, Moskva 1974, s. 137.

Niektórzy badacze sądzili, o czym wspomina Rasowski, że mogła to być też pogardliwa nazwa nadana im przez Połowców, uważających te ludy za coś gorszego, pomniejszego, a tym samym – zależnego od siebie¹⁹. Być może wyniosłość Połowców, a także chęć dominacji była przyczyną nieprzejednanej wrogości przejawianej w stosunku do nich przez Czarnych Kłobuków i Berendejów.

W opowieści o walce między Olegowiczami a Mściśławowiczami o tron kijowski po śmierci Wsiewołoda Olegowicza (który zmarł 1 sierpnia 1146 r.) kijowianie zaprosili na tron perejasławskiego księcia Izjasława Mściśławowicza, który przekroczył Dniepr u Zaruba. Do grodu tego wysłali swoich posłów Czarni Kłobucy i całe Porosie. Przedstawiciele koczowników rzekli Izjasławowi: „Ty jesteś naszym księciem, a Olegowiczów nie chcemy, przeto przybywaj szybko, a my będziemy z tobą”. W kilka dni później: „Berendejowie (nazwani przez kronikarza Berendiczami) wspierający Izjasława Mściśławowicza przejechali przez Łybedź (niewielką rzekę wpadającą do Dniepru) i wzięli Igorowe tabory przed Złotą Bramą i przed ogrodami”, a następnie zachodząc Igorowe wojsko od tyłu, zaczęli je sieć²⁰. W kilka tygodni później, wraz z Perejasławcami i Mściśławem Izjasławowiczem, uczestniczyli w wyprawie na księcia nowogrodzko-siewierskiego Światosława Olegowicza²¹. W utarczkach tych tradycyjnie po stronie Olegowiczów brali udział Połowcy, natomiast Mściśławowiczów wspierali Berendejowie. O ich zaangażowaniu po stronie wielkiego księcia kijowskiego Izjasława wielokrotnie informują latopisy. Wraz z rycerstwem ruskim i posilkami węgierskimi w 1148 r. wyprawiali się na Czernihów, w którym przebywali Światosław Olegowicz, Izjasław i Włodzimierz Dawidowicze oraz Światosław Wsiewołodowicz²². Nieco dalej, we fragmencie dotyczącym powrotu Izjasława Mściśławowicza z Nowogrodu Wielkiego do Kijowa, wspomina się o próbach Rościsława Juriewicza, syna Jurija Dołgorukiego, księcia bez nadziei (izgoja), którym zaopiekował się Izjasław, przeciągnięcia na stronę Dołgorukiego Berendejów. Zaufani Izjasława donieśli mu, że w czasie jego nieobecności w Kijowie Rościsław „Wiele złego zamyślał, podmawiał [...] ludzi i Berendejów i kijowian i gdyby Bóg ojcu jego pomógł, to wjechałby do Kijowa”²³. Prawdopodobnie Rościsław, przebywając w Kijowie, prowadził jakieś rozmowy z Berendejami. Niewykluczone, że uzyskawszy ich życzliwość, namawiał ojca, *nota bene* stryja Izjasława, do zajęcia tronu kijowskiego. Czy wiadomość ta pozostaje w bezpośrednim związku z opanowaniem przez Dołgorukiego Kijowa, trudno powiedzieć. W każdym razie księciu temu w 1149 r. na krótko udało się zagarnąć Kijów i wypędzić z niego Izjasława, który schronił się we Włodzimierzu Wołyńskim²⁴. W niemałym stopniu Berendejowie przyczynili się też do przepędzenia z Kijowa księcia suzdalskiego i powrotu na tron Izjasława. Gdy po śmierci Izjasława Mściśławowicza Jurij Dołgoruki został w 1155 r. kolejny, trzeci raz wielkim księciem kijowskim, na krótko stał się też zwierzchnikiem Czarnych

¹⁹ D.A. Rasovskij, *Pečenegi, Torki i Berendei*, s. 16-17 (przypis 85).

²⁰ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 232.

²¹ *Ibidem*, s. 235.

²² *Ibidem*, s. 254.

²³ *Ibidem*, s. 261.

²⁴ *Ibidem*, s. 268.

Kłobuków i Berendejów. Porosie, na którym Berendejowie prowadzili aktywną działalność osadniczą, oddane zostało synowi księcia, Wasylkowi Juriewiczowi²⁵. *Letopis kijowski* pod 1156 r. informuje: „Tejże wiosny przyszli Połowcy i złupili Porosie, a Wasylko z Berendejami dopadłszy, rozbił ich, a innych pojmał”²⁶. Można sądzić, że wzięci do niewoli Połowcy, wykorzystywani byli jako czeladź niewolna w posiadłościach znaczniejszych Berendejów, co nie należało na Rusi do rzadkości. Wziętych do niewoli w charakterze łupów Połowców traktowali Berendejowie jako wyłączną własność. Wkrótce po tym wydarzeniu Połowcy, których z Jurijem Dołgorukim łączył nie tylko alians, ale nawet i pewne zażyłości (jego pierwszą żoną była bowiem Połowczanka, córka chana Aepy), „poczęli prosić o braci swoich, których pojмали Berendejowie. Berendejowie wszakże nie oddali ich, mówiąc: My umieramy za ruską ziemię z twoim synem i głowy swoje składamy za twoją część. Jurij tedy ich nie przymuszał, lecz obdarował Połowców darami i odprawił ich”²⁷.

Na podstawie wielu wzmianek latopisarskich dotyczących XII w. wnosić można o dużej aktywności wojskowej Berendejów. W plemiennej federacji Czarnych Kłobuków stanowili grupę najbardziej dojrzałą, o strukturze bliskiej Rusi feudalnej. Ich sposób bytowania różnił się od innych konnych nomadów. Przebywając w Kijowie, przyswajali sobie stopniowo półosiadły, a nawet osiadły tryb życia. Na Porosiu mieli swoich naczelników i swoje grody. Dość mocno, nieomal przez cały czas swojej obecności na Rusi, związani byli sojuszem z Monomachowiczami. Dlatego też w czasach panowania w Kijowie Izjasława Dawidowicza z rodu Olegowiczów ich podległość woli księcia kijowskiego była raczej formalna. Na wiadomość o wyprawie na Kijów koalicji książąt z Mściśławem Izjasławowiczem na czele rozpoczęli z księciem Mściśławem tajne układy, przypominając wierną służbę jego ojcu. Do walk między stronami konfliktu doszło w Białogrodzie, nieopodal Kijowa. Komentując to wydarzenie, kronikarz nadmienia: „Była zdrada od Berendejów: pozorowali bowiem, że biją się, przyjeżdżając pod gród, a faktycznie zrywali się między sobą”²⁸. Wśród inicjatorów spisku wymienieni zostali Tudor Satmazowicz, Karakos Mniuzowicz i Karas Kokaj. Oni to przez sługę bojara Kuźmy Snowidycz, z pochodzenia Berendaja, przekazali Mściśławowi Izjasławowiczowi wiadomość: „Od nas, książę, zależy i powodzenie twoje, i przegrana. Jeśli zechcesz nas miłować jak miłował nas ojciec twój, i po grodzie nam dasz, po lepszym, to my za to odstąpimy od Izjasława” (mowa o Izjasławie Dawidowiczu)²⁹. Mściśław, „rad będąc tym słowom, posłał do nich z owym sługą tejże nocy Olberia Szeroszewicza i obiecał im, że wszystką wolę ich spełni i przysięgę im złożył”³⁰. Zaufany Mściśława Izjasławowicza, Olber Szeroszewicz, który

²⁵ Ibidem, s. 329. Patrz także: O.M. Rapov, *Knjażeskie vladenija na Rusi v X – pervoj polovine XIII v.*, Moskva 1977, s. 152.

²⁶ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 329.

²⁷ Ibidem, s. 330.

²⁸ Ibidem, s. 343. Patrz także: S.M. Solov'ev, *Istorija Rossii s drevnejšich vremen*, kn. 1, t. 1-2, Moskva 1962, s. 504 i n.

²⁹ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 343-344.

³⁰ Ibidem, s. 344.

z pochodzenia był także Berendejem, należał z pewnością do książęcego kręgu bojarsko-rycerskiego. Wysłany został przez księcia w ważnej misji, gdyż znał zwyczaje i język swoich pobratymców. W drugiej połowie XII w. w latopisach coraz częściej pojawiają się też imiona znaczniejszych Berendejów. Obok wyżej wymienionych pod 1170 r. wspomniano o Bastyju (dowódcy oddziału nazwanego przez kronikarza „czadzią Bastyja”)³¹. Natomiast pod rokiem 1183, 1190 i 1192 o Kuldiurze, Cziurnaju, Kuntuwdieju³². Ten ostatni w latopisach określany jest co prawda księciem torczewskim. Znamy jednak kilka faktów z jego bogatej biografii. W roku 1190 z powodu oszczerstwa uwięził go wielki książę kijowski Światosław Wsiewłodowicz. Współrządzący z nim w Kijowie Ruryk Rościsławowicz, uważając, że był to „mąż zuchwały i potrzebny na Rusi”, spowodował jego uwolnienie³³. Tymczasem Kuntuwdiej, nie mogąc znieść hańby, jaka go spotkała, zbiegł do połowieckiego chana Togły (Itogdy). „Połowcy ucieszyli się z tego i poczęli z nim radzić, gdzieby im napaść na ziemię ruską”. Pierwsza wyprawa Kuntuwdieja z Połowcami skierowana została na leżący na Porosiu, należący do wymienionego wcześniej Cziurnaja, gródek Cziurnajew, który został zdobyty i spalony. Kronikarz opisujący to wydarzenie odnotował, że napastnicy dobytek należący do Cziurnaja „wszystek zabrali, i dwie żony jego pojмали, i czeladzi mnóstwo wzięli”³⁴. Następnie pojechali ku Borowemu, gdzie na wiadomość, że w Torczesku jest syn Ruryka Rościsław, odjechali w step. W trakcie wyprawy najwięcej ucierpiał Czurnaj, którego posiadłość została faktycznie rozgrabiona. Niewykluczone, iż był on sprawcą oszczerstwa, od którego ucierpiał Kuntuwdiej.

Wiadomość ta wspomina o posiadłości Cziurnaja, na którą składał się dwór i inne pomieszczenia, w tym także izby dla czeladzi. Do starszyny Berendejów, nazywanych przez kronikarza ruskiego Berendejami lepszymi, należały zatem nie tylko stada koni, czeladź, ale i gródki obronne, które otrzymywali w posiadanie od książąt kijowskich bądź też i sami zakładali. Pod rokiem 1177 *Latopis kijowski* notuje, że w okresie panowania w Kijowie księcia Romana Rościsławowicza „Przyszli Połowcy na ziemię ruską w rusalnym tygodniu [czyli w maju – przyp. A.K.] i wzięli 6 grodów berendejowych i poszli ku Rostowcowi”³⁵. Mimo że grody te nie zostały wymienione z nazwy, przypuszczać należy, że były to owe gródki obronne, o których była mowa wcześniej. Połowcy po ich ograbieniu i uprowadzeniu miejscowej ludności, wycofali się na zajmowane przez siebie tereny.

W końcu XII w. liczba wzmianek o Berendejach zmniejszyła się. Według T. Nagrodzkiej-Majchrzyk, było to związane ze stopniowym zacieraniem się odrębności plemiennej stepowców³⁶. Dla kronikarzy ruskich końca XII i początku XIII w. byli oni już tylko częścią składową Czarnych Kłobuków. Ślad po ich osadnictwie

³¹ Ibidem, s. 372, 375.

³² Ibidem, s. 425, 450, 453. Patrz także: S.A. Pletneva, *Polovcy*, s. 86.

³³ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 450.

³⁴ Ibidem, s. 450.

³⁵ Ibidem, s. 408.

³⁶ T. Nagrodzka-Majchrzyk, *Czarni Kłobucy*, s. 53.

zachował się jednak w toponimice południowej Rusi, między innymi w nazwie Berendyczew (dzisiejszy Berdyczów)³⁷.

Podobnie jak Berendejowie, z południowymi rubieżami Rusi Kijowskiej, księstwami kijowskim i perejaśławskim związani byli Czarni Kłobucy. Przepędzane przez Połowców ze stepów tureckie plemiona Torków, Berendejów, Kowujów (nazywani zbiorową nazwą Czarnych Kłobuków) – pisał Borys Rybakow – to napadały na ziemię ruską, to podążały dalej na zachód. Książęta kijowscy potrafili zasiedlić Czarnymi Kłobukami niezaludnione Perepietowskie Pole i stworzyć tam silną i trwałą osłonę przed Połowcami, złożoną z walecznej torczewskiej konnicy, skutecznie broniącej zarówno ruskiej rubieży, jak i wspólnie swoich perepietowskich pastwisk³⁸. Drogą bilateralnych układów Czarni Kłobucy zostali sprzymierzeńcami linii książąt Mściśławowiczów panujących bądź też pretendujących do władzy w Kijowie w XII w.³⁹ Nie wszystkim książętom tego rodu służyli jednakże równym oddaniem. Pod rokiem 1150 kronikarz wspomina rywalizującego z Jerzym Dołgorukim o tron kijowski Izjasława Mściśławowicza, który chcąc osiągnąć tron wielkoksiążęcy „poszedł na Golsko i na Kunil do Czarnych Kłobuków. I tu przyjechali do niego wszyscy Czarni Kłobucy z radością wielką ze wszystkimi pułkami swoimi”⁴⁰. Golsko i Kunil były grodami Czarnych Kłobuków, które z nazwy wymienił kronikarz. Najczęściej o grodach należących do nich mówi się ogólnie, wymieniając liczbę, a nie nazwę. Podczas wyprawy Izjasława na halickiego księcia Włodzimierza Wołodarewicza do Tumaszcza nad Stugną, gdzie wraz ze swoim rycerstwem przybył wielki książę „przyszli Czarni Kłobucy, żony swoje i dzieci zamknęli w grodach na Porosiu, a sami przyjechali do Izjasława z wszystkimi siłami swoimi”⁴¹. Gdy w 1154 r. dobiegało końca trzykrotnie przerywane panowanie wielkiego księcia Izjasława (zmarł 13 listopada), „płakała po nim cała ziemia ruska i wszyscy Czarni Kłobucy jak po carze swoim i po panu swoim, a bardziej jakby po ojcu”⁴². W drugiej połowie XII w., podobnie jak wcześniej, Czarni Kłobucy lojalnie służyli Rościsławowi Mściśławowiczowi, a później także i jego synom, którzy nieprzerwanie zabiegali o władanie Kijowem. W walce ze swym politycznym przeciwnikiem, Światosławem Wsiewołodowiczem z linii Olegowiczów, rozporządzał nimi również Ruryk Rościsławowicz⁴³. W latach osiemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XII w. w kilku wyprawach na Połowców zdobyli znaczne stada bydła, koni, a także wzięli sporo jeńców. Jedną z takich wypraw, z udziałem księcia Rościsława Rurykowicza, zakończyła się prawdziwym pogromem oddziałów połowieckich. „Łucznicy ruscy i Czarni Kłobucy wdarli się w ich szeregi i ujęli ich żywych 600, a innych zabili [...]

³⁷ J. Staszewski, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1959, wyd. 2, s. 31.

³⁸ B.A. Rybakov, „*Slovo o polku Igoreve*” i *ego sovremenniki*, Moskwa 1971, s. 167.

³⁹ Ibidem, s. 161-162.

⁴⁰ *Letopis' po Ipat'skomu spisku*, s. 276.

⁴¹ Ibidem, s. 279.

⁴² Ibidem, s. 323.

⁴³ Ibidem, s. 439.

i połowieckiego kniazia Kobana ujęli⁴⁴. Nie przyprowadzili go jednakże do Roścysława jako swego mocodawcy, lecz umówili się z nim na osobności w sprawie okupu, a następnie wypuścili wolno. Wzmianka ta dobitnie świadczy o zmianach, jakie zaszły w relacjach książę – Czarni Kłobucy od czasów panowania Izjasława Mściśławowicza. Osłabienie roli Kijowa, a także i władzy wielkich książąt prowadziło do podejmowania przez Czarnych Kłobuków działań w większym stopniu odpowiadających im samym. Ostatni raz *Latopis kijowski* wspomina o nich pod rokiem 1196, kiedy to wraz z księciem Mściśławem Rurykowiczem spustoszyli i spalili posiadłości księcia wołyńskiego Romana Mściśławowicza, po czym „nabrawszy czeladzi i zemściwszy się, wrócili do siebie”⁴⁵.

Niewykluczone, że brak wiadomości na ich temat w okresie przedmongolskim związany był z rozluźnieniem związków łączących federację Czarnych Kłobuków z władzą kijowską. W okresie najazdu na Ruś Mongoło-Tatarów, podobnie jak inne ludy stepowe, ulec mogli rozproszeniu lub nawet wyniszczeniu. Zajmujący się nimi XIX-wieczny badacz rosyjski, Iwan Samczewski, sądził, że pozostali nadal na swych ziemiach i wiele lat później stali się elementem składowym Kozaczyzny⁴⁶. Rasowski przytacza podobną opinię zaczerpniętą od Aleksandra Jabłonowskiego⁴⁷. Sam natomiast konstatował, że na Ukrainie w XVI-XVII w. znane były osoby noszące imię Berendej lub nazwisko Berendejewicz, wyraźnie sugerujące ich pokrewieństwo z Berendejami⁴⁸. Natomiast Herman Fiodorow-Dawydow uważa, że w połowie XIII w. znaczna ich część znalazła się pod władzą tatarskich chanów i zmuszona była przenieść się na pastwiska do nadwołżańskich stepów, gdzie przekształciła się w wasali koczowniczej złotoordyńskiej arystokracji. Niektórzy jednak pozostali na swoich starych pastwiskach na Porosiu⁴⁹.

Bliskie sąsiedztwo i intensywne kontakty Berendejów i Czarnych Kłobuków z państwem kijowskim musiały siłą rzeczy wpływać na ewolucję ich stosunków społecznych. Pojawienie się grupy możnych (Berendejów lepszych) odnotował *Latopis kijowski*. Niektórzy z nich znaleźli się wśród najbliższego otoczenia książąt, służąc im nie tylko pomocą zbrojną, ale i radą. Weszli w skład ruskiego bojarstwa. Gotowość do ponoszenia ofiary z życia „za ziemię ruską”, świadczyła, według

⁴⁴ Tamże, s. 453, 455. Patrz także: T. Nagrodzka-Majchrzyk, *Czarni Kłobucy*, s. 75-76.

⁴⁵ *Letopis' po Ipatському spisku*, s. 468.

⁴⁶ I. Samčevski, *Torki, Berendei i Černye Klobuki*, w: *Archiv istoriko-juridičeskich svedenij*, t. II, 1855, čast' I, s. 106.

⁴⁷ A. Jabłonowski, *Etniczna postać Ukrainy w epoce zjednoczenia jej z Koroną*, „Kwartalnik Historyczny” R. VII, Lwów 1893, s. 411, 414, 425-427 (tam *Berendej*) i n.

⁴⁸ D.A. Rasovskij, *Pečenegi, Torki i Berendei*, s. 63 (przypis 422). Władimir Dal wśród kilku znaczeń terminu *berendejka*, znanego także na Wielkorusi, przytacza, że był to osobliwy rodzaj czapki. V. Dal', *Tolkovyj slovar' živogo velikoruskogo jazyka*, t. I, Moskva 1981, s. 83.

⁴⁹ G.A. Fedorov-Davydov, *Kuda izčezli «černye klobuki» v XIII v.?*, w: G.A. Fedorov-Davydov, *Kurgany, idoly, monety*, Moskva 1968, s. 68. Wołodymyr Gołobucki, powołując się na Nikołaja Karamzina, konstatuje, że kozacy byli spadkobiercami Czarnych Kłobuków, a także Torków i Berendejów, których inaczej nazywano Kozakami lub Czerkiesami. Patrz: V. Gołobuc'kij, *Zaporoz'ke kozactvo*, Kyiv 1994, s. 98. Tymczasem u Karamzina w *Istorii gosudarstva rossijskogo*, kn. I, t. 2, Moskva 1988, s. 146 (przypis 347) jest mowa o Czarnych Kłobukach, których zowią Czerkiesami, natomiast o Kozakach we fragmencie tym nie ma mowy. Jest to zatem pewna nadinterpretacja Gołobuckiego.

Henryka Paszkiewicza, o wyższych aspiracjach, jakie z czasem zaczęły się pojawiać wśród arystokracji plemiennej tych ludów⁵⁰. Bliskie kontakty z Rusią sprzyjały również szerzeniu wśród stepowców chrześcijaństwa. Zjawiska tego nie należy jednak przeceniać. Intensywność związków sprzyjała ponadto korzystaniu z wyrobów ruskiego rzemiosła i przejmowaniu niektórych miejscowych obyczajów⁵¹. Można się tego jedynie domyślać, gdyż latopisy ruskie nie wykazywały większego zainteresowania tego typu kontaktami.

Przytoczone przykłady odnoszące się do dwóch grup koczowniczych, Berendejów i Czarnych Kłobuków, pokazują, jak w ciągu blisko wieku zmieniły się relacje między Rusią a jej wasalami osiadłymi na Porosiu. Dawna uległość i posłuszeństwo ustąpiły miejsca większej ich samodzielności, a także pewnej hardości prezentowanej zwłaszcza wobec książąt słabszych. Nie przestając służyć wielkim książętom kijowskim, potrafili znakomicie wykorzystywać konflikty wewnętrzne dla wzmocnienia swej pozycji w przetargach ze zwierzchnikami.

Ciekawym zjawiskiem, powstałym na styku świata słowiańskiego i turańskiego, był gród Bierład położony na brzegu rzeki o tej samej nazwie, wpadającej do dolnego Seretu, który od połowy XII w. stał się ośrodkiem wieloetnicznej ludności, określanej w źródłach ruskich pojęciem „Bierładnicy”⁵². Trudno ich nazwać koczownikami, choć wśród Bierładników znajdowali się również przedstawiciele tych ludów, między innymi Pieczyngowie i Kumani. Ludność Bierładu, zróżnicowana społecznie, w większości składała się z uchodźców lub wygnańców z Rusi, Bizancjum, Bułgarii, Węgier, a także z ziem późniejszej Mołdawii i Wołoszczyzny⁵³. Część badaczy, zwłaszcza rosyjskich, między innymi Antoni Florowski, Władimir Mawrodin, Mitrofan Lewczenko i inni, sądziła, że mimo zróżnicowanego składu etnicznego dominował wśród niej element ruski⁵⁴. Dość często też książęta pochodzący z Rusi dochodzili

⁵⁰ H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego*, z rękopisu przygotowała L. Korczak, Kraków 1998, s. 59.

⁵¹ A.T. Smilenko, *Slov'jani ta їх susidi v stepovomu Podniprov'ї (II-XIII st.)*, Kyiv 1975, s. 191-192.

⁵² S.A. Pletneva, *O jugo-vostočnoj okraïne drevnerusskich zemel' v domongol'skoe vremja*, „Kratkie soobščeniia Instituta archeologii AN SSSR” 1964, vyp. 99, s. 31-32; też: *Poloveckaja zeml'ja*, w: *Drevnerusskie knjažestva X-XIII vv.*, otv. red. L.G. Beskrovnyj, Moskva 1975, s. 281.

⁵³ Michaił Tichomirow sądził, że nieduże pod względem obszaru księstwo Iwana Rościszlawowicza Bierładnika zamieszkałe było przez Rusinów i Mołdawian. Patrz: M.N. Tichomirov, *Krest'janskie i gorodskie vosstaniia na Rusi*, Moskva 1955, s. 202. Autor ten błędnie jednak utożsamiał Bierładników z brodnikami. Ze źródeł i literatury wynika natomiast, że Bierład był pojęciem geograficznym. Oznaczał to samo, co później Sicz czy Don. Natomiast brodnicy byli kategorią społeczną, analogiczną do późniejszego kozactwa. Patrz: N.M. Volynkin, *Predšestvenniki kazačestva – brodniki*, „Vestnik Leningradskogo universiteta” 1949, nr 8, s. 55; M.F. Kotljar, *Chto takie brodniki. Do problemy vynyknennia ukrajin'skoho kozactva*, „Ukrajins'kyj Istoryčnyj Žurnal” 1969, nr 5, s. 99.

⁵⁴ A.V. Florovskij, *Čechi vostočnye Slavjane*, t. 1, Praga 1935, s. 195-197; V.V. Mavrodin, *Načalo morechodstva na Rusi*, Moskva 1949, s. 73, 100-104; M.V. Levčenko, *Očerki po istorii rusko-vizantijskich otnošenij*, red. M.N. Tichomirov, Moskva 1956, s. 438. Na podstawie prowadzących Bierładnikom Jurija Domažyrycza i Dzierżykraja Wołodisławowicza, a także wykopalisk archeologicznych za wyłącznością etnosu ruskiego na tym obszarze opowiedział się ostatnio A. Majorow. Patrz: A.V. Majorov, *Galicko-Volynskaja Rus': Očerki social'no-političeskich otnošenij v domongol'skij period*, red. I.Ja. Frojanov, SPb 2001, s. 238.

do władzy nad nimi. Jednym z najbardziej znanych był książę Iwan Rościszlawowicz, zwany Bierładnikiem, syn przemyskiego księcia Rościszława Wołodarewicza⁵⁵. Od 1134 roku zarządzał on ziemiami między Seretem a Prutem. W skład udziału Iwana Rościszlawowicza wchodziły grody: Bierład, Mały Halicz, Tekucz i inne⁵⁶. W roku 1144, pod nieobecność księcia Władymirki Wołodarewicza, został on zaproszony przez haliczan na tron halicki. Nie utrzymał się tam jednak zbyt długo. Z trudem udało mu się przebić przez pułki Władymirki, które oblegały Halicz⁵⁷. Zbiegł nad Dunaj, później zaś przybył do Kijowa, aby u Wsiewołoda Olegowicza szukać wsparcia. Prawdopodobnie wówczas utracił włość bierładzką. Następnie tułał się po różnych księstwach, brał udział w wojnach między pretendenciami do tronu kijowskiego⁵⁸. Przy poparciu niektórych książąt udzielnych próbował odzyskać utracone ziemie. W *Latopisie kijowskim* pod rokiem 1157, spotykamy się z informacją, że przy pomocy Połowców stanął w grodach naddunajskich i rozbił dwie duże łodzie (dwie kubary) należące do kupców halickich „i wziął wiele dobytku i szkodził rybakom halickim”. Następnie, jakby mimochodem, kronikarz dodaje: „I przyszło do niego Połowców wielu, i Bierładników zgromadziło się 6 tysięcy”⁵⁹. Następnie ruszył w kierunku północnym, chcąc opanować Halicz. Zajął Kuczelmin nad Dniestrem. Pokonany pod Uszycą przez księcia halickiego Jarosława Ośmiomysła, zbiegł do wielkiego księcia kijowskiego Izjasława Dawidowicza, który zachęcony przez haliczan, ruszył przeciwko Jarosławowi, lecz niczego nie osiągnął. Przeciwnie, stracił nawet tron wielkoksiążęcy. W 1159 r. Iwan Rościszlawowicz wraz ze swoimi Bierładnikami zajął gród Oleszie leżący w dolnym biegu Dniepru, lecz został z niego wyparty przez wojewodów księcia Rościszława Mściszlawowicza – Jerzego Nesterowicza i Jakuna, którzy dopadli najeźdźców w pobliżu Diczina (Dycyna) i łup im odebrali⁶⁰.

Iwan Rościszlawowicz był postacią na tyle barwną, że w *Latopisie kijowskim* pod 1161 r., mimo że zmarł poza Rusią, odnotowana została jego śmierć. „Tegoż

⁵⁵ O.M. Rapov, *Knjażeskie vladenija na Rusi*, s. 75-76.

⁵⁶ 1134 g. *Gramota Ivana Rostislavoviča Berladnika*, w: *Pamjatniki prava feodal'no-razdrobленноj Rusi XII-XV vv.*, sostav. A.A. Zimin, Moskva 1953, s. 26. Patrz także: N.P. Daškevič, *Gramota knjazja Ivana Rostislaviča Berladnika 1134 g.*, w: *Sbornik statej po istorii prava posvjaščennych M.F. Vladimirskomu-Budanovu*, Kiev 1904, s. 366 i n. Część badaczy grody te sytuuje w dolnej części księstwa halickiego. Patrz: A.P. Novosel'cev, V.T. Paśuto, L.V. Čerepnin, V.P. Šušarin, Ja.N. Ščapov, *Drevnerusskoe gosudarstvo*, s. 102. Jednakże słowa księcia suzdalskiego Andrzeja Juriewicza, zwanego Bogolubskim, który rozgniewany na Rościszlawowiczów przez swego miecznika Michnę miał przekazać Dawidowi Rościszlawowiczowi: „idź do Bierładu, w ruskiej ziemi bowiem nie pozwalam ci zostać” świadczą, iż gród ten znajdował się poza Rusią. Patrz: *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 390. Podobny pogląd reprezentował Paśuto, który pisał, że Bierład w skład pojęcia „ziemi ruskiej” nie wchodził. Patrz: V.T. Paśuto, *Vnešnjaja politika*, s. 208. Bierład (Birlad, Byrlad), Mały Halicz (Galacz) – patrz: Miron Costin, *Latopis ziemi moldawskiej i inne utwory historyczne*, tłumaczenie, wstęp i komentarz I. Czamańska, Poznań 1998 (według indeksu).

⁵⁷ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 226. Patrz także: M.N. Tichomirov, *Drevnerusskie goroda*, Moskva 1956, s. 209-210, 335.

⁵⁸ A.P. Novosel'cev, V.T. Paśuto, L.V. Čerepnin, V.P. Šušarin, Ja.N. Ščapov, *Drevnerusskoe gosudarstvo*, s. 65-66.

⁵⁹ *Letopis' po Ipatskomu spisku*, s. 341.

⁶⁰ Ibidem, s. 346. Patrz: V.T. Paśuto, *Vnešnjaja politika*, s. 195.

roku – pisze kronikarz – zmarł książę Iwan Rościszławowicz zwany Bierładnikiem, w Sełuniu [Salonikach – przyp. A.K.]. A niektórzy tak mówili, jakoby od trucizny nastąpiła jego śmierć”⁶¹.

Bierładnicy tworzyli wolne zrzeszenie, które Władysław Kowalenko nazywa wolnicą⁶². Nie posiadali organizacji państwowej, nie uznawali też żadnego nad sobą zwierzchnictwa. Borys Dorn w starych turkijskich rękopisach odnalazł wiadomość informującą, że około 1185 r. nieznana bliżej ruska wolnica na 72 łodziach zorganizowała śmiałą wyprawę na Morze Kaspijskie, napadła na Szirwan, na krótko zajęła Szemachę, a następnie wycofała się⁶³. Arist Kunik w przypisach do monografii Dorna przekonany był, że była to ruska wolnica stepowych i południowo-zachodnich krańców Rusi⁶⁴.

Książę pełnił w Bierładzie jedynie funkcję wodza i obrońcy. Bywały lata, co wyraźnie sugerują fragmenty biografii Iwana Rościszławowicza, że Bierładnicy żyli z wypraw i grabieży. Z racji sąsiedztwa utrzymywali gospodarcze i inne kontakty z Rusią Kijowską. W 1223 r. w czasie pierwszego najazdu Mongoło-Tatarów pośpieszyli książętom ruskim z pomocą zbrojną. Dopiero najazd Batu-chana w kilkanaście lat później położył kres ich istnieniu. Na obszarach, które zajmowali, pozostała jednak tradycja, która po trzech wiekach odżyła w Kozakach zaporoskich. Bierładnicy stanowili pewien precedens, a być może także i pewien wzorzec, do którego później nawiązała społeczność kozacka. Można powiedzieć, że obok Berendejów stali się również istotnym komponentem późniejszej kozaczyzny.

SMALL NOMADIC PEOPLES – BERENDEI TRIBE, CHORNYE KLOBUKI (BLACK HATS), AND BIERŁADNICY TRIBE VS. KIEVAN RUS (RUTHENIA)

Summary

In Ruthenian chronicles from the end of 11th and throughout almost the whole 12th century there is a nomadic Berendei tribe of Turan origin mentioned. They inhabited South Ruthenian steppes neighboring with Kievan Principdom and Pereyaslav, mainly in the basin of Rosia. As a result of alliances with Ruthenian princes, the tribe had close contacts with these princes helping them in the fight with the Polovtsy. Together with the establishment of the tribal community of Chornye Klobuki around 1146, which included Berendei tribe, their connections with Rus became stronger. Since then, they were very active and took part in the internal affairs of Rus. It had a special influence on their structure and lifestyle as they evolved from nomadic gradually to settled lifestyle. In the Porosie region they had their own towns, princes and also a category of magnates. Some of them were married to Rus women and thus converted to Orthodox religion.

⁶¹ *Letopis' po Ipat'skomu spisku*, s. 355.

⁶² W. Kowalenko, *Bierład*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, cz. 1, s. 113.

⁶³ B. Dorn, *Kaspj*, SPb 1875, s. 20, 388-396, 529, 530.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 390.

Around the middle of the 12th century a town called Bierlad upon the lower Danube became a center of multiethnic peoples, both of Slavic and Turan origins. Living on expeditions and plunder, they became an inconvenient neighbor both for Ruthenia as well as Byzantium. Contrary to Berendei tribe or even the Chornye Klobuki, Bierladnicy were a temporary and short-lived phenomenon. After the death of prince Ivan Rosislavovich, called Bieladnik, they ceased to play an important role and became scattered. Some scholars see them as Zaporozhian Cossacks.